

POSTANOWIENIE

Dnia 1 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Magdalena Antosiewicz

Protokolant: Julia Salwin

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2023 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z wniosku Komitetu Wyborczego (...)

z udziałem S.S., K.K., J.K. i (...) S.A. z siedzibą w W.

w trybie art. 111 ustawy z 5 stycznia 2011 roku kodeks wyborczy

postanawia:

1. oddalić wniosek;
2. zasądzić od Komitetu Wyborczego (...) na rzecz S.S., K.K., J.K. i (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty po 240,00 zł (dwieście czterdzieści) złotych na rzecz każdego z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Komitet Wyborczy (...) złożył do Sądu w dniu 31 sierpnia 2023 r. wniosek na podstawie art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy z udziałem uczestników: S.S., K.K., J.K. o (...) S.A. w W.. Wnioskodawca wniósł o:

1. zakazanie wszystkim uczestnikom rozpowszechniania:
 - 1.1. nieprawdziwej informacji, że zgodnie z programem wyborczym (...) lub jak rzekomo mówili w mediach politycy (...) – wartość bonu (...) miałyby wynosić 4.340,00 zł;
 - 1.2. nieprawdziwej informacji, że politycy (...) rzekomo na pytanie „Czy taka kwota, na którą rzekomo ma opiewać wartość bonu zdrowotnego na cokolwiek wystarczy” nie są w stanie odpowiedzieć;
 - 1.3. nieprawdziwej informacji, że zgodnie z programem wyborczym (...) lub jak rzekomo mówili w mediach politycy (...) – jeśli potrzebne jest droższe leczenie, na którą

rzekomo ma opiewać wartość bonu zdrowotnego trzeba będzie wykupić ubezpieczenie.

w tym poprzez:

- 1.4. usunięcie z opublikowanego w dniu 21 sierpnia 2023 r. o godz. 14:36 na stronie: (...) artykułu prasowego pt. „(...) fragmentu: „wartość bonu, jak mówili w mediach politycy (...), miałyby wynosić 4340 zł. Czy taka kwota na cokolwiek wystarczy, politycy nie sami nie są w stanie odpowiedzieć. Ale jeśli potrzebne jest droższe leczenie, trzeba będzie wykupić ubezpieczenie”.
- 1.5. usunięcie odsyłacza do artykułu z oficjalnego profilu (...) na portalu (...), znajdującego się pod adresem (...)
2. na podstawie art. 111 § 1 pkt 3 k.w. w zw, z art. 31 a ust. 1 prawa prasowego oraz art. 32 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 32 ust. 4 prawa prasowego *per analogiam* o nakazanie J.K. publikacji sprostowania rozpowszechnianych przez niego:
 - 2.1. nieprawdziwej informacji, że zgodnie z programem wyborczym (...) lub jak rzekomo mówili w mediach politycy (...) - wartość bonu miałyby wynosić 4340,00 zł;
 - 2.2. nieprawdziwej informacji, że politycy (...) rzekomo na pytanie Czy taka kwota na cokolwiek wystarczy nie są w stanie odpowiedzieć;
 - 2.3. nieprawdziwej informacji, że zgodnie z programem wyborczym (...) lub jak rzekomo mówili w mediach politycy (...) - jeśli potrzebne jest droższe leczenie trzeba będzie wykupić ubezpieczenie.

poprzez publikację, najpóźniej w ciągu 48 godzin od chwili wydania postanowienia, na koszt zobowiązanego:

- 2.4. w dziale „(...)” dziennika internetowego „(...)”, tj. na portalu internetowym znajdującym się pod adresem (...) oświadczenia: (i) zapisanego tą samą czcionką co tytuł artykułu, tj. jednolitą czcionką kroju Inherit, rozmiar 22,5, koloru czarnego na białym tle, okolonego czarną prostokątną ramką, w tej samej rozdzielczości: (ii) w tym samym miejscu na w/w stronie internetowej portalu internetowego, tj. umiejscowione na górze strony internetowej w taki sposób, aby przy ustawieniach skali wyświetlania strony internetowej w przeglądarce internetowej na wartość 100% oświadczenie widoczne było natychmiast po wejściu na stronę, bez potrzeby przewijania strony w górę ani w dół;
- 2.5. na stronie głównej dziennika internetowego „(...)”, tj. na portalu internetowym znajdującym się pod adresem (...) (i) w tym samym miejscu na w/w stronie

internetowej portalu internetowego, tj. w szarym pasie znajdującym się na górze strony internetowej, na którym umieszczone są odnośniki do aktualnych artykułów;
(ii) oświadczenia zapisanego tą samą czcionką tytuł Artykułu, tj. jednolitą czcionką kroju Times New Roman, rozmiar 12, koloru czarnego na szarym tle, czyli w formie standardowego odsyłacza umieszczanego na portalu (...) w podanym miejscu;

a subsydiarnie, w przypadku oddalenia wniosku o publikację sprostowania w wyżej wskazanym miejscu (zgodnie z pkt 2.5.), poprzez publikację na stronie głównej dziennika internetowego „(...)”, tj. na portalu internetowym znajdującym się pod adresem (...) w miejscu zawierającym odnośniki do aktualności z działu „(...)” oświadczenia zapisanego tą samą czcionką, co tytuł artykułu zawierający odsyłacz do artykułu, tj. jednolitą czcionką kroju Times New Roman, rozmiar 14, koloru czarnego na białym tle, czyli w formie standardowego odsyłacza umieszczanego na portalu (...) w podanym miejscu ;

2.6. a także na stronie internetowej zawierającej artykuł pt. „(...)” tj. na stronie: (...) oświadczenia zapisanego jednolitą czcionką kroju Heuristica, rozmiar 16, koloru czarnego na białym tle, okolonego czarną prostokątną ramką, umiejscowionego na górze strony internetowej w taki sposób, aby przy ustawieniach skali wyświetlania strony internetowej w przeglądarce internetowej na wartość 100% oświadczenie widoczne było natychmiast po wejściu na stronę, bez potrzeby przewijania strony w górę ani w dół;

o następującej treści (dotyczy pkt 2.4-2.6):

„Sprostowanie

Nieprawdziwa jest informacja podana w artykule pt, „(...) (...)” z dnia 21 sierpnia 2023 r., jakoby politycy (...) mówili, że wartość bonu (zdrowotnego) miałaby wynosić 4340 zł, a jeśli potrzebne jest droższe leczenie, trzeba będzie wykupić ubezpieczenie, a także jakoby politycy (...) nie byli w stanie odpowiedzieć czy taka kwota na cokolwiek wystarczy. Przepraszamy za podanie nieprawdziwych informacji - Redakcja (...).”

Wskazali, że przedmiotowe sprostowanie powinno być opublikowane i widoczne na stronach (...) oraz stronie głównej (...) (zgodnie z pkt 2.4.-2.5.) przez okres 7 dni.

A w przypadku publikacji sprostowania na stronie internetowej zawierającej artykuł pt. „(...)” tj. na stronie:

(...) (zgodnie z pkt 2.6.) przez cały okres publikowania Artykułu, jednak nie krócej, niż 7

dni.

3. na podstawie art. 111 §1 pkt 3 kw o nakazanie J.K. publikacji sprostowania rozpowszechnianych przez niego:

- 3.1. nieprawdziwej informacji, że zgodnie z programem wyborczym (...) lub jak rzekomo mówili w mediach politycy (...) - Wartość bonu miałyby wynosić 4340 zł;
- 3.2. nieprawdziwej informacji, że politycy (...) rzekomo na pytanie *Czy taka kwota na cokolwiek wystarczy nie są w stanie odpowiedzieć*;
- 3.3. Nieprawdziwej informacji, że zgodnie z programem wyborczym (...) lub jak rzekomo mówili w mediach politycy (...) - jeśli potrzebne jest droższe leczenie, trzeba będzie wykupić ubezpieczenie.

Poprzez publikację w formie standardowego postu na profilu (...) (...) na portalu (...), znajdującego się pod adresem (...), oświadczenia o następującej treści:

„Sprostowanie

Nieprawdziwa jest informacja podana w artykule pt. „(...) (...)” z dnia 21 sierpnia 2023 r., jakoby politycy (...) mówili, że wartość bonu (zdrowotnego) miałyby wynosić 4340 zł, a jeśli potrzebne jest droższe leczenie, trzeba będzie wykupić ubezpieczenie, a także jakoby politycy (...) nie byli w stanie odpowiedzieć czy taka kwota na cokolwiek wystarczy. Przepraszamy za podanie nieprawdziwych informacji - Redakcja (...).”

Przy czym przedmiotowy post ze sprostowaniem powinien zostać opublikowany między godziną 19:00 a 21:00, a pomiędzy jego publikacją a publikacją innych postów na profilu uczestnika 3, zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych, powinien zostać zachowany odstęp czasowy co najmniej dwóch godzin, przy czym przedmiotowy post powinien być widoczny na profilu (...) przez okres co najmniej 7 dni.

Wniósł także o nakazanie wszystkim uczestnikom solidarnie wpłacenia kwoty w wysokości 20.000,00 (dwadzieścia tysięcy) złotych na rzecz Stowarzyszenie „(...) (KRS: (...)) nr rachunku bankowego: (...) oraz o zasądzenie od wszystkich uczestników solidarnie na rzecz wnioskodawcy kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zasądzenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że w czasie trwającej kampanii wyborczej w wyborach do Sejmu i Senatu dziennikarze (...) podali nieprawdziwe informacje dotyczące

programu wyborczego oraz rzekomych słów polityków partii (...) na temat programu (...). Dziennikarze (...) w artykule o tytule „(...) zawarli między innymi część nazwaną Programowe „kwiatki”. W tej części dziennikarze (...) opisali i podali informacje na temat programu wyborczego (...), W akapicie dotyczącym polityki zdrowotnej podali, że: "Rewolucyjnie jest także w zakresie polityki zdrowotnej. Tu podobnie jak w edukacji ma być bon, tym razem zdrowotny, a sekretem do sukcesu będzie zdrowa konkurencja podmiotów publicznych i prywatnych, które będą obniżać ceny i podnosić jakość. Wartość bonu, jak mówili w mediach politycy (...) miałyby wynosić 4340 zł. Czy taka kwota na cokolwiek wystarczy politycy sami nie są w stanie odpowiedzieć. Ale jeśli potrzebne jest droższe leczenie, trzeba będzie wykupić ubezpieczenie. Nie ma w programie likwidacji NFZ (choć wspominał o tym M.), jest za to "likwidacja jego monopolu".

Wnioskodawca wskazał, że w programie (...) nie ma informacji podawanych w wyżej wymienionym fragmencie. Ponadto, żaden polityk powiązany z (...) nigdy nie podał, żadnej z informacji wymienionych w petitum wniosku. (...) i jej dziennikarze podali zatem nieprawdę. Autorzy artykułu, którzy posługują się konkretnymi sformułowaniami, chcą wywołać u potencjalnych odbiorców (potencjalnych wyborców) negatywne stanowisko i emocje na temat (...), jej programu i kandydatów w wyborach parlamentarnych, a narracja artykułu ma na celu zniechęcanie do głosowania na kandydatów (...) w nadchodzących wyborach parlamentarnych, w tym poprzez podawanie nieprawdy. U odbiorców (potencjalnych wyborców) wywołuje to uzasadnione wrażenie, że tekst powstał w wyniku zapoznania się uczestników z programem (...) oraz jego analizy. Ta część tekstu widnieje pod prześmiewczym tytułem Programowe „kwiatki”, co wpisuje się w narrację artykułu i wyraźny cel zniechęcania potencjalnych wyborców do oddawania głosu na kandydatów (...). Narracja artykułu ma na celu zniechęcanie do głosowania na kandydatów (...) w nadchodzących wyborach parlamentarnych, w tym poprzez podawanie nieprawdy. Już sam tytuł jest prześmiewczy i wpisuje się w narrację mającą na celu zniechęcanie potencjalnych wyborców do (...). Sformułowanie „Kwiatki” zgodnie ze słownikiem języka polskiego oznacza błąd ortograficzny lub merytoryczny w tekście: też: niezręczne sformułowanie kompromitujące mówiącego lub piszącego”. Uczestnicy na wstępie więc wskazują, że (...) w ocenie uczestników, po analizie programu dokonanej przez uczestników kompromituje się, a jej program zawiera błędy merytoryczne. Cały artykuł jest napisany w sposób tendencyjny i mający na celu zdyskredytowanie (...) w oczach opinii publicznej. Manipulacja rozpoczyna się już na poziomie przedstawienia artykułu jako obiektywnego wyniku i podsumowania programu wyborczego (...), po wcześniejszej analizie dokonanej przez uczestników.

Świadczą o tym pierwsze słowa prześmiewczo zatytułowanego rozdziału, tj. „Program (...) na nadchodzące wybory liczy 116 stron, na nich znajdziemy osiem głównych kategorii postulatów.” Artykuł stanowi wyłącznie skrótowe tendencyjne omówienie programu wyborczego (...), które w tytule rozdziału zapowiedziane jest jako przedstawienie „kwiatków” - czyli z założenia prześmiewczo. Czytelnik jest więc z góry nastawiony, że program wyborczy jest absurdalny, niekorzystny i śmieszny, a uczestnicy niniejszego postępowania starają się sprostać tym oczekiwaniom. Przedstawienie programu wyborczego (...) w Artykule jest poprowadzone w sposób nierzetelny, mający na celu zdyskredytowanie tego programu.

W spornym artykule znajdował się również odnośnik do innego artykułu, tj. „(...)”, w którym wskazano, że (...) „proponuje bon zdrowotny jako pierwszy krok, a pacjent będzie mógł opłacać leczenie z bonu do jego wysokości – 4.300,00 zł” co wskazano, że zapowiedział B.. Wnioskodawca jednak ponosi, że jest to nieprawdziwa informacja a poseł K.B. nigdy takich słów nie wypowiedział. Użyto więc artykuł z 13 lipca 2023 r., by stanowił dodatkowy argument argumentacji, co stanowi manipulację dziennikarzy. Zawarte w Artykule sformułowania będące przedmiotem wniosku, stanowią formę agitacji wyborczej mającej na celu dyskredytację w oczach wyborców i zmniejszenie osiągniętego przez wnioskodawcę poparcia wyborczego w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu.

W odpowiedzi na wniosek uczestnicy postępowania (...) S.A. z siedzibą w W., J.K., S.S. i K.K. wnieśli o oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz odrębnie każdego z uczestników postępowania zwrotu faktycznie poniesionych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych. Pełnomocnik uczestników wskazał, że wniosek nie podlega rozpoznaniu w szczególnym trybie art. 111 kodeksu wyborczego. Wniosek ma charakter manipulacyjny. Wnioskodawca nie wykazał, żeby w spornej wypowiedzi prasowej zawarto jakakolwiek nieprawdziwą informację o faktach jego bezpośrednio dotyczących. Nie wykazał, że wypowiedź narusza czyjkolwiek dobra osobiste. Żądania wniosku są bezzasadne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) jest partią polityczną startującą w najbliższych wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, mających odbyć się w dniu 15 października 2023 r. *(bezsporne, postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 sierpnia 2023 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i*

do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, dostępne on-line).

J.K. jest redaktorem naczelnym dziennika internetowego (...) (...) S.A. jest wydawca dziennika internetowego (...), zarejestrowanego jako tytuł prasowy. „(...) jest dziennikiem zarejestrowanym. (*Rejestr dzienników i czasopism prowadzonych przez Sąd Okręgowy w Warszawie*)

W dniu 21 sierpnia 2023 r., w czasie trwającej kampanii wyborczej, w serwisie (...) dział „(...)” został opublikowany artykuł prasowy pt.: „(...)” którego autorkami są S..S. oraz K.K..

W powyższym artykule omówiono partię (...) w kontekście zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu 2023r. Zostały przedstawione m.in. wyniki badań (...) na temat osób głosujących na ugrupowanie „(...)”. Wskazano partie tworzące (...), omówiono polityków startujących w wyborach i program wyborczy.

Artykuł zawierał również podtytuł „Programowe «kwiatki»”, w którym omówiono konkretne elementy programu wyborczego (...) dotyczące podatków, stosunku do Unii Europejskiej, bonu opiekuńczo-edukacyjnego, polityki rolnej, polityki migracyjnej, energetyki, mieszkalnictwa oraz polityki zdrowotnej.

W artykule został umieszczony fragment odnośnie polityki zdrowotnej:

„Rewolucyjnie jest także w zakresie polityki zdrowotnej. Podobnie jak w edukacji, ma być bon, tym razem zdrowotny, a sekretem do sukcesu będzie zdrowa konkurencja podmiotów publicznych i prywatnych, które będą obniżając ceny i podnosić jakość. Wartość bonu jak mówili w mediach politycy konfederacji, miałyby wynosić 4340 zł. Czy taka kwota na cokolwiek wystarczy, politycy sami nie są w stanie odpowiedzieć. Ale jeśli potrzebne jest droższe leczenie, trzeba będzie wykupić ubezpieczenie. Nie ma w programie likwidacji NFZ (choć wspominał o tym M.), jest za to « likwidacja jego monopolu»”.

Powyższy artykuł został opublikowany na bezpośredniej stronie internetowej, pod adresem: (...) na podstronie działu (...), promowany na stronie działu „(...)” dziennika internetowego (...), tj. na stronie internetowej (...) poprzez umieszczenie tam grafiki, tytułu i odsyłacza do podstrony z Artykułem, a także poniżej na podstronie działu „(...)”, w rubryce „(...)”, oraz na stronie głównej (...) oraz był jednocześnie promowany na górze strony głównej dziennika internetowego (...) (tj. pod adresem [\(...\)](#)), na szarym pasie zawierającym odnośniki do aktualnych artykułów poprzez zamieszczenie krótkiej informacji o treści artykułu „(...) (...)”, która stanowiła jednocześnie bezpośredni odsyłacz do artykułu, na dole strony poprzez umieszczenie grafiki, tytułu artykułu i odsyłacza do niego w miejscu zawierającym odsyłacze do aktualnych artykułów z działu „(...)”, a także na oficjalnym

profilu (...) na portalu (...), poprzez umieszczenie na tym profilu postu zawierającego grafikę, tytuł artykułu i odsyłacz do niego.

(artykuł pt. „(...) k.)

Artykuł prasowy z dnia 21 sierpnia 2023 r. zawierał hiperłącze na słowach: [...o wartości bonu] „mówili w mediach politycy (...)”, który kierował do artykułu prasowego pt. „(...)” autorstwa J.O. w dniu 13 lipca 2023r. Wskazano w nim, że „proponujemy [w domyśle: (...)] bon zdrowotny jako pierwszy krok. Pacjent będzie mógł opłacać leczenie z bonu do jego wysokości – 4340 zł zapowiedział niedawno B. – Podzielić budżet na zdrowie na ilość obywateli, przekazać ten bon, żeby wszystkie instytucje czy państwowe czy prywatne konkurowały, podwyższając swoją jakość i obniżając ceny o ten bon – stwierdził poseł (...) Jednej z trzech partii składowych (...)”. W artykule podano, że poseł K.B. w programie (...) (...) Wskazano również, że dziennikarze „(..) i (...)” zapytali K.B. o bon zdrowotny, w tym jak za taką kwotę (4 tysiące) zapewnić należytą opiekę medyczną, lecz ten odpowiedział wymijająco podając: „nie jestem ekspertem od działania NFZ, żeby mnie w tej chwili przepytować”. *(Artykuł pt. „(...) k.)*

Zgodnie z programem wyborczym (...)– (...) System ochrony zdrowia musi z jednej strony gwarantować dostęp do ochrony zdrowia wszystkim obywatelom państwa, zaś z drugiej strony powinien opierać swoje funkcjonowanie o mechanizmy rynkowej konkurencji. Różnica ta ma polegać na likwidacji państwowego monopolu NFZ i umożliwieniu pacjentom dokonywania swobodnego wyboru ubezpieczyciela, z którego usług będą korzystać. Po reformie (...) będzie: „Konkretny, zrozumiały koszyk świadczeń gwarantowanych, które ma obowiązek zapewniać każdy ubezpieczyciel” oraz „Powszechna świadomość społeczna, że świadczenia nieobjęte koszykiem gwarantowanym wymagają dodatkowego ubezpieczenia lub płatności. *(Program wyborczy (...)– (...) strona 12 k. 51v).*

W debacie publicznej z udziałem polityków i dziennikarzy od końca czerwca 2023r. pojawia się temat proponowanego przez (...) bonu zdrowotnego. Poseł K.B. w programie „(...)” w (...) przedstawił zasady wyliczenia bonu zdrowotnego polegające na podzieleniu kwoty przypadającej w budżecie państwa na zdrowie przez liczbę obywateli. (okoliczność przyznana w trakcie rozprawy). Po dokonaniu obliczenia na podstawie powyższych założeń przez anonimowego znajomego prowadzącej program (165 mld zł przez 38 mln zł) została wskazana przez prowadzącą program kwota 4340 zł na jednego obywatela jako wartość bonu zdrowotnego.

Odnosnie propozycji bonu zdrowotnego wypowiedzi krytycznie się m.in. minister zdrowia M.N., czy też J.K. (wydruk artykułu pt.: „(...)”, wydruku artykułu pt.: „(...)”. (...))”, wydruku artykułu pt.: „(...)” ((...)) z dnia 1.07.2023 r.), wydruku artykułu pt.: „(...)” ((...)), wydruku artykułu pt.: „(...)” ((...)) z 29.06.2023)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie ww. dokumentów, nagrań złożonych do akt sprawy oraz tekstów źródłowych znajdujących się na ww. stronach www

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek nie był zasadny.

Badaniu przez Sąd podlega jedynie wniosek złożony w formie pisemnej, a niedopuszczalna była zmiana wniosku dokonana przez profesjonalnego pełnomocnika ustnie na rozprawie w dniu 1 września 2023r.

Wniosek został złożony w trybie protestu wyborczego, w trakcie trwania kampanii wyborczej do wyborów parlamentarnych na dzień 15 października 2023 r.

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. 21, poz. 112 ze zm.), jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zgodnie natomiast z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego, agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego.

Do uwzględnienia wniosku konieczne jest wykazanie spełnienia wszystkich przesłanek wynikających z art. 111 § 1 w zw. z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Konieczne

jest więc wykazanie, że uczestnik postępowania rozpowszechnia, na przykład w prze, informacje dotyczące kandydata w okresie kampanii wyborczej. Następnie niezbędnym jest wykazanie, że rozpowszechniane informacje są nieprawdziwe. Wreszcie należy wykazać, że publikacje te mają na celu zjednywanie zwolenników lub zdyskredytowanie przeciwników, czyli że są formą agitacji wyborczej. Jeżeli którakolwiek z tych przesłanek nie jest spełniona, protest wyborczy nie może zostać uwzględniony.

Budowa zdaniowa art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze (w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania "w szczególności" katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej).

Podkreślić należy w tym miejscu, że tryb określony w art. 111 kodeksu wyborczego jest trybem szczególnym. Z uwagi na okres kampanii wyborczej, sprawy w tym trybie są rozpoznawane bardzo szybko, przewidziane są także ograniczenia dla stron, polegające przede wszystkim na bardzo krótkim czasie, jaki strony mają, żeby przygotować się do sprawy. Pociąga to za sobą także faktyczne ograniczenia dowodowe. Ustawa przewiduje nawet możliwość przeprowadzenia rozprawy, a więc i wydania orzeczenia, w przypadku, gdy wnioskodawca lub uczestnik postępowania nie stawia się na rozprawie z powodu usprawiedliwionej nieobecności, czyli na przykład z powodu choroby (art. 111 § 2 kodeksu wyborczego). Jest to znaczne ograniczenie prawa strony, czasem może nawet wiązać się z pozbawieniem strony prawa do zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w sprawie. Ograniczenia te mają na celu maksymalne przyspieszenie rozpoznania protestu wyborczego.

Oznacza to jednocześnie, że przepisy dotyczące „sprawy wyborczej” należy interpretować ściśle. Tym bardziej, że strona, która uważa, że jej prawa zostały naruszone nie jest pozbawiona ochrony swoich praw. Ma bowiem możliwość wytoczenia powództwa, na przykład o ochronę dóbr osobistych czy też o nakazanie zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi w prasie. Sprawy te są jednak rozpoznawane w zwykłym trybie i fakt, że dana wypowiedź została zamieszczona w okresie kampanii wyborczej brany jest pod uwagę w zależności od kontekstu sprawy.

Jednocześnie uznać należy, że agitacja wyborcza może mieć także charakter negatywny, to jest polegać na zniechęcaniu do głosowania na określone osoby czy partie działające przez komitety wyborcze. Mieści się to w szerokim pojęciu głosowania w określony sposób, o jakim mowa w art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Ponadto takie rozumienie przepisu odpowiada potrzebom wynikającym z kształtu kampanii wyborczych, w

ramach których znaczna część aktywności skierowana jest na przypisanie przeciwnikom negatywnych zachowań czy właściwości. Przy odmiennym rozumieniu, ochrona w trybie wyborczym przewidziana w art. 111 kodeksu byłaby bardzo niepełna i nie nadawała się do użycia w większości sytuacji.

Nie sposób również pominąć, iż ocena określonych zachowań w kontekście zaliczenia ich do kategorii wymienionych w art. 111 § 1 kodeksu wyborczego w znacznym stopniu musi uwzględniać ich postrzeganie z zewnątrz, a nie tylko intencje autora. Do takiego wniosku prowadzi wzgląd na potrzebę zapewnienia sprawnego, efektywnego instrumentu obronnego na czas kampanii wyborczej, kiedy to nie ma możliwości skorzystania ze zwykłego trybu procesowego zajmującego zbyt wiele czasu.

W okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wniosek został złożony przez osobę legitymowaną.

Odnosnie legitymacji biernej sąd wskazuje, że wypowiedź wyborcza może być materiałem nie pochodzącym od komitetu wyborczego czy kandydata. Przyjąć należy, że podmiotem legitymowanym biernie będzie każdy podmiot prowadzący agitację wyborczą. Zgodnie z art. 106 § 1 Kodeksu wyborczego agitację wyborczą może prowadzić każdy komitet wyborczy i każdy wyborca, w tym zbierać podpisy popierające zgłoszenia kandydatów po uzyskaniu pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego.

Artykuł będący przedmiotem oceny ukazał się w trakcie kampanii wyborczej.

Przedmiotowy materiał prasowy nie stanowi materiału wyborczego w rozumieniu powołanego przepisu. Nie budzi wątpliwości, że materiałem wyborczym jest materiał pochodzący od komitetu wyborczego bądź kandydata na posła, senatora albo też popierającej go partii politycznej bądź koalicji wyborczej, zaś uczestnicy nie pełnią takiej funkcji.

Pozostaje ocena czy wskazany fragment artykułu jest formą agitacji wyborczej, w tym w szczególności w kontekście roli prasy w demokratycznym państwie, jej obowiązków wynikających z art. 1 prawa prasowego. Z przepisu tego wynika, że prasa korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Należy wskazać, że samo publikowanie w okresie kampanii wyborczej materiałów prasowych lub formułowanie publicystycznych wypowiedzi nie oznacza, że dziennikarze stają się aktywnymi uczestnikami kampanii wyborczej, gdyż nie jest to cel uregulowania art. 111 kodeksu wyborczego. Nie ma ogólnej zasady, że wydawca tytułu prasowego czy

dziennikarz prowadzi agitację wyborczą w trakcie kampanii wyborczej przez samo publikowanie jakichkolwiek informacji dotyczących kandydatów na parlamentarzystów, czy też programu politycznego. Powyższy wniosek byłby nielogiczny. Gdyby bowiem uznać tego typu materiały prasowe za materiały wyborcze, to każdy krytyczny artykuł opisujący postępowanie kandydatów, w tym również ocenę ich działań i wypowiedzi należałoby uznać za agitację wyborczą. W ocenie Sądu przedmiotowy materiał prasowy stanowi dziennikarską opinię publicystyczną, do czego uprawnieni i obowiązani są dziennikarze. Nadmienić należy, że funkcja i rola prasy w okresie przedwyborczym nie wygasa. Z orzecznictwa ETPCz wynika, że szczególnie istotne jest, aby w tym okresie informacje i opinie wszelkiego rodzaju mogły być swobodnie rozpowszechniane. Powinny być traktowane jako część debaty na tematy leżące w zainteresowaniu społecznym, chyba że istnieje powód, żeby postępować odmiennie, przy czym ograniczenia tej wolności należy interpretować zawężająco. Opinie i informacje mające związek z wyborami, które są rozpowszechniane w trakcie kampanii wyborczej, powinny być traktowane jako stanowiące część debaty na tematy leżące w zakresie interesu społecznego.

Przedmiotem analizy Sądu był fragment artykułu wskazany we wniosku i sąd tego badania dokonał w kontekście całego artykułu. Nie stanowił przedmiotu badania materiał prasowy opublikowany w dniu 13 lipca 2023r. pt. „(...) z uwagi na to, iż został opublikowany przed data 8 sierpnia 202rr.

W ocenie Sądu zakwestionowany fragment w kontekście całego artykułu nie stanowi formy agitacji wyborczej. Należy wskazać, że zaskarżony fragment artykułu jest jego niewielką częścią. Nie podaje wskazań czy sugestii co do sposobu głosowania na wskazanego kandydata lub przeciwko niemu. Jest formą krytyki i to dozwolonej realizowanej przez prasę. Omawia skrótowo program wyborczy w kontekście bonu zdrowotnego będącego w programie partii. Wszystko powyższe mieści się w funkcji prasy. Jest rolą dziennikarzy podawać wyborcom informacje i opinie na temat poszczególnych kandydatów i komitetów wyborczych.

Wobec uznania, iż przedmiotowa publikacja nie jest formą agitacji wyborczej wniosek podlegał oddaleniu.

Nie zostały wykazane również pozostałe przesłanki wynikające z art. 111 kodeksu wyborczego. Zakwestionowana wypowiedź nie zawierała nieprawdziwych informacji, ani też nie stanowiła przejawu bezprawnego działania skutkującego rzekomym naruszeniem dóbr osobistych wnioskodawcy, wymagających sprostowania lub przeprosin bądź wpłaty

stosownej kwoty na cel społeczny żądanej przez wnioskodawcę.

Należy podkreślić, iż kwestią podstawową udzielenia ochrony w trybie art. 111 kodeksu wyborczego jest spełnienie przesłanki nieprawdziwości informacji, zawartej w przedmiotowej wypowiedzi. Niezbędne jest wykazanie, że naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w wyniku podania nieprawdziwych informacji o kandydacie. Badaniu w trybie wyborczym podlegają jedynie konkretne informacje, które podlegają weryfikacji czy są prawdziwe czy są fałszywe. W postępowaniu w trybie art. 111 kodeksu wyborczego nie podlegają weryfikacji oceny, nawet nieprzychylne i naruszające dobre imię i cześć wnioskodawcy. Zaznaczyć jeszcze raz należy, że ochronie prawnej w trybie wyborczym podlegają tylko roszczenia związane z podaniem nieprawdziwych informacji. Wszelkie komentarze, opinie, krytyka, wnioski, także wyciągnięte zbyt pochopnie, nie mieszczą się w granicach określenia „nieprawdziwe informacje”, a co za tym idzie nie podlegają ochronie na podstawie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego.

Zasadniczą przesłanką materialnoprawną warunkującą przyznanie ochrony wnioskodawcy w sprawach wyborczych jest fałsz informacji zawartej w materiale wyborczym. Ustawodawca nawiązał w ten sposób do podziału wypowiedzi na dwie kategorie: wypowiedzi opisowych (zdań w sensie logicznym) oraz wypowiedzi ocennych, sądów wartościujących. Wypowiedzi opisowe mają charakter deskryptywny, zawierają informacje o określonych faktach, stanowią twierdzenia co do faktów. Są to zdania w sensie logicznym, które dają się klasyfikować według kryterium prawdy i fałszu. Prawdziwość tych wypowiedzi może być przedmiotem dowodzenia. Wypowiedź jest prawdziwa, gdy opisuje rzeczywistość taką, jaką ona jest – głosi, że tak a tak jest, wtedy gdy w rzeczywistości tak właśnie jest albo stwierdza, że tak a tak nie jest, wówczas gdy faktycznie tak nie jest. Wypowiedź jest z kolei fałszywa, gdy opisuje rzeczywistość inaczej, niż ona jest – głosi, że tak a tak jest, gdy w rzeczywistości tak właśnie nie jest albo też głosi, że tak a tak nie jest, gdy tymczasem w rzeczywistości tak właśnie jest.

We wniosku zakwestionowano następujące informacje:

1. że zgodnie z programem wyborczym (...) lub jak rzekomo mówili w mediach politycy (...) – Wartość bonu miałyby wynosić 4.340,00 zł;
2. że politycy (...) rzekomo na pytanie *Czy taka kwota, na którą na cokolwiek wystarczy nie są w stanie odpowiedzieć;*
3. że zgodnie z programem wyborczym (...) lub jak rzekomo mówili w mediach politycy (...) – jeśli potrzebne jest droższe leczenie, trzeba będzie wykupić ubezpieczenie.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, należy wskazać, że kwota 4.340,00 zł, została

wyliczona przez dziennikarzy zgodnie z podaną przez posła K.B. metodologią. Poseł wskazał bowiem, że pacjent będzie mógł opłacić leczenie z bonu, a kwota ta powstałaby w momencie, gdyby „podzielić budżet na zdrowie na ilość obywateli”. Stosując taki sposób wyliczeń podany przez posła B. na antenie (...), w trakcie audycji została wyliczona i podana przy obecności posła B. kwota 4340 zł. Taka konkretna kwota stała się tematem debaty publicznej jako bon zdrowotny. Od czerwca 2023r., od czasu wystąpienia posła B., politycy różnych ugrupowań i dziennikarze podają kwotę 4340 zł jako powstałą z obliczeń na podstawie wywiadu posła B. Politycy (...), w tym poseł B. byli i są z podaną kwotą bezpośrednio konfrontowani, nie potwierdzili jej, ale też nigdzie nie zaprzeczyli jej wysokości, ani też nie wskazali, że podany sposób jej obliczenia przez członka jej ugrupowania jest nieprawidłowy. Nie wskazali też innego sposobu obliczenia. W ocenie Sądu zakwestionowana wypowiedź nie jest czystą wypowiedzią o faktach, jest wypowiedzią o typie mieszanym, mającym faktyczną podstawę. Sąd wskazuje, że wypowiedź odwołuje się nieprecyzyjnie do „polityków (...)”, to ogólnikowe stwierdzenie nie poddaje się weryfikacji. Podobnie wyrażenie: „mówili w mediach” nie poddaje się weryfikacji z powodu jego ogólnikowości. Zdaniem Sądu można to zdanie jedynie odczytywać, że toczyły się o kwocie 4340 zł rozmowy. „Mówili” to też wyrażenie potoczne, artykuł nie wskazuje, aby politycy (...) „wyliczyli”, „przedstawili”, „sprecyzowali” kwotę bonu zdrowotnego. Natomiast jak sąd wskazał uprzednio byli o konkretną kwotę 4340 zł pytani, konfrontowani i co do konkretnej kwoty na pytania dziennikarzy zabierali głos.

Kolejna wypowiedź, że politycy (...) rzekomo na pytanie *Czy taka kwota na cokolwiek wystarczy nie są w stanie odpowiedzieć*” nie jest wypowiedzią co do faktu. Mamy do czynienia z wypowiedzią oceną: „być w stanie coś zrobić” jest zależne od oceniającego, również użyto nieostrych określeń: „na cokolwiek wystarczy” nie poddających się weryfikacji.

Na koniec należy odnieść się do trzeciego zakwestionowanego zdania w artykule: *„Ale jeśli potrzebne jest droższe leczenie trzeba będzie wykupić ubezpieczenie”*. Powyższe zdanie nie jest cytatem, jest jedynie ogólnym stwierdzeniem. Nadto w przekonaniu Sądu wynika bezpośrednio z programu wyborczego partii i znajduje podstawę faktyczną. Na stronie 112 *Programu wyborczego (...)* – (...) wskazano, że po reformie (...) będzie: „Konkretny, zrozumiały koszyk świadczeń gwarantowanych, które ma obowiązek zapewniać każdy ubezpieczyciel” oraz „Powszechna świadomość społeczna, że świadczenia nieobjęte koszykiem gwarantowanym wymagają dodatkowego ubezpieczenia lub płatności”.

W konsekwencji artykuł ma charakter publicystyczny, a w kwestionowanym

fragmencie nie pojawiły się tutaj „informacje nieprawdziwe”, o których mowa w art. 111 § 1 kodeksu wyborczego.

Reasumując: żądania wnioskodawcy nie mogły zostać uwzględnione, nie są materiałem wyborczym, ani agitacją wyborczą, kwestionowane we wniosku wszczynającym postępowanie wypowiedzi nie zawierają nieprawdziwych informacji, ale są to wypowiedzi ocenne, które nie podlegają weryfikacji w „trybie wyborczym.”

Wobec powyższego nie było zasadne omawianie poszczególnych żądań wniosku. Dodatkowo Sąd wskazuje odnośnie wniosku zakazania uczestnikom rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, że w żadnym z trzech wskazanych zdań nie ma odwołania do „programu wyborczego (...)”, a także nie ma pytania sformułowanego w punkcie 1.2. wniosku. Powyższy artykuł już został rozpowszechniony, zatem żądanie powyższe nie jest możliwe do uwzględnienia z samego faktu dokonania opublikowania artykułu, a wnioskodawca nie wykazał, w jaki inny sposób uczestnik miałby rozpowszechniać wskazane treści.

Żądanie publikacji sprostowania przez J.K. jest niezasadne, ze względów omówionych wyżej oraz, że sprostowanie w trybie art. 31a ust. 1 prawa prasowego jest oświadczeniem własnym osoby zainteresowanej i nie można domagać się, aby podpisana była osoba trzecia „Redakcja (...)”. Nie jest ona uczestnikiem niniejszego postępowania, gdyż uczestnikiem jest redaktor naczelny (...) nie (...).

Żądanie publikacji przeprosin jest niezasadne. We wniosku nie wskazano osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, jakie dobra osobiste zostały naruszone. Nie wykazano naruszenia konkretnych dóbr osobistych.

Wobec niewykazania przesłanek z art. 111 kw bezzasadne jest żądanie wpłaty kwoty 20.000 zł na cel społeczny, ale również nie wskazano jakiej krzywdy miałby doznać komitet wyborczy wnioskodawcy.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne, Sąd oddalił wniosek jako niezasadny.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. oraz § 8 ust 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 490) na kwotę 240 złotych na rzecz każdego z uczestników.

